

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 17 sierpnia 2017r. Sąd Rejonowy w Elblągu oddalił wniosek dłużniczki A. M. o ogłoszenie upadłości konsumenckiej.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia i rozważania.

Dłużniczka A. M. ma 35 lat, z wykształcenia jest technikiem administracji. Obecnie jest zarejestrowana w Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna. Swoją pierwszą pracę wnioskodawczyni podjęła w Urzędzie Gminy w Z.. Następnie podjęła pracę na stanowisku formierza tworzyw sztucznych – w pierw w zakładzie (...) w Z., a następnie w zakładzie (...) Sp. z o.o. w O..

Pierwsze zobowiązanie finansowe dłużniczka zaciągnęła pracując w firmie (...) Sp. z o.o. w O.. Dłużniczka w dniu 12 lutego 2009 roku zawarła z Bankiem (...) S.A. umowę pożyczki na kwotę 20.000 zł. Kwota miesięcznej raty pożyczki wynosiła około 416 zł i została rozłożona na 96 rat. Dłużniczka podpisując umowę z bankiem nie analizowała czy będzie w stanie spłacić zaciągnięte zobowiązanie. Kwotę otrzymanej pożyczki wnioskodawczyni przeznaczyła przede wszystkim na bieżące wydatki. Wówczas posiadała już zaległości z tytułu opłat czynszowych i na utrzymanie mieszkania w wysokości 2.000 zł. Z pożyczki zakupiła również m.in. sprzęt audio na życzenie męża. Wówczas otrzymywała wynagrodzenie w wysokości najniższej krajowej, mąż dłużniczki pracował na myjni, przy czym nie zawsze przynosił do domu wynagrodzenie.

Dłużniczka spłacała tylko część rat pożyczki. Następnie, z uwagi na dochodzenie wierzytelności przez firmę windykacyjną K., zawarła ugodę na spłatę powstałego zadłużenia w miesięcznych ratach. Raty te spłacała do maja 2017 roku tj. momentu złożenia do sądu wniosku o ogłoszenie upadłości konsumenckiej.

W dniu 1 grudnia 2015 roku dłużniczka podjęła zatrudnienie w zakładzie (...) S.A. w Z. na stanowisku ślusarza z wynagrodzeniem 1.960 zł brutto. Po upływie trzymiesięcznego okresu pracy jej zarobki wzrosły do kwoty 2.400 zł netto z uwagi na dodatkową pracę po godzinach oraz w soboty i w niedziele. Nadto od 1 kwietnia 2016 roku otrzymuje świadczenie wychowawcze 500+ w łącznej kwocie 1.000zł miesięcznie na dwoje dzieci. Na starsze dziecko otrzymuje świadczenie z funduszu alimentacyjnego w wysokości 300 zł miesięcznie. Od listopada 2016 roku otrzymuje zasiłek rodzinny w wysokości 248zł miesięcznie, tj. 124 zł na każde dziecko.

W dniu 25 lipca 2016 roku dłużniczka zawarła umowę pożyczki z (...) Finanse Sp. z o.o. z siedzibą w W. na kwotę 2.750zł, gdzie całkowita kwota do spłaty wynosiła 3.730,01zł, rata tygodniowa została określona na kwotę 60,16zł. Dłużniczka A. M. nie zapoznała się z treścią umowy, nie czytała jej, potrzebowała środków finansowych na spłatę pożyczki zaciągniętej w (...) S.A.

Po 10 dniach w dniu 5 sierpnia 2016 roku zawarła kolejną umowę pożyczki z (...) S.A. na kwotę 3.000 zł, gdzie całkowita kwota do zapłaty wynosiła 6.390 zł, została rozłożona na 30 miesięcznych rat w wysokości po 213 zł. Środki z przedmiotowej pożyczki wydatkowała na zaspokojenie potrzeb rodziny i spłatę zobowiązań finansowych.

Po niespełna miesiącu dłużniczka w dniu 1 września 2016 roku zawarła kolejną umowę pożyczki z (...) Finanse S.A. na kwotę 2.770zł, gdzie całkowita kwota do zapłaty wynosiła 2.860,53zł, a rata tygodniowa 81zł. Środki z tych pożyczek przeznaczała na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań oraz na zaspokojenie potrzeb rodziny.

Kolejno, po niespełna dwóch tygodniach w dniu 12 września 2016 roku zawarła umowę pożyczki z F. na kwotę 400 zł, gdzie całkowita kwota do spłaty wynosiła 509 zł.

W dniu 12 października 2016 roku zawarła umowę pożyczki na kwotę 400 zł, gdzie całość zadłużenia wynikająca z umowy wynosiła 509 zł.

Kolejno po miesiącu w dniu 16 listopada 2016 roku zawarła umowę pożyczki z (...) Sp. z o.o. w T. na kwotę 600 zł, gdzie całkowita kwota do zapłaty wynosiła 768,19zł.

W dniu 13 grudnia 2016 roku dłużniczka zawarła umowę z (...) S.A. na kwotę 6.000,00zł, gdzie całkowita kwota do zapłaty wynosiła 12.924 zł, na 36 rat, a rata wynosiła 359 zł. Z pożyczki tej zrobiła dzieciom prezenty na święta, starszemu synowi przekazała kwotę 200 zł, a młodszemu kupiła zabawkę.

Następne umowy zawierała na parę tygodni przed wystąpieniem do Sądu z wnioskiem o ogłoszenie jej upadłości. I tak w lutym 2017 roku zawarła umowę pożyczki z (...) Sp. z o.o. w G. na kwotę 5.577,00 zł, gdzie całkowita kwota do zapłaty wynosiła 10.832,91 zł.

Z uwagi na uczulenie jakiego dostała na twarzy w dniu 13 lutego 2017 roku udała do lekarza. Lekarz rozpoznał zmiany na skórze wywołane kontaktem z substancjami chemicznymi oraz wystawił zaświadczenie o konieczności zmiany stanowiska pracy. Od 27 lutego 2017 roku dłużniczka została przesunięta w tym samym zakładzie pracy na stanowisko sprzątaczkę za wynagrodzeniem 2.000 zł brutto, co dawało kwotę 1470 zł netto miesięcznie. Na tym stanowisku pracowała do 30 kwietnia 2017r. kiedy postanowiła zmienić pracę.

Po zmianie stanowiska pracy dłużniczka nadal zawierała umowy i tak w dniu 17 marca 2017 roku zawarła umowę pożyczki z (...) Sp. z o.o. w T. na kwotę 600 zł, gdzie całkowita kwota do zapłaty wynosiła 766,79 zł. W dniu 4 kwietnia 2017 roku zawarła umowę pożyczki z (...) Sp. z o.o. we W. na kwotę 300 zł, gdzie całkowita kwota do wypłaty wynosiła 377 zł.

W okresie od 12 maja 2017r. do 31 lipca 2017r. pracowała w firmie (...) sp. j. na stanowisku związanym z obsługą linii do produkcji podłóg dwuwarstwowych za wynagrodzeniem 8,60 zł brutto za godzinę, tj. 1470 zł netto.

W dniu 19 kwietnia 2017 roku zawarła umowę pożyczki z (...) Sp. z o.o. we W. na kwotę 300zł, gdzie całkowita kwota do wypłaty wynosiła 382 zł.

Dłużniczka w lipcu 2017r. zrezygnowała z wykonywania tej pracy, gdyż nie odpowiadał jej rodzaj to jest dźwiganie drewnianych desek. Obecnie dłużniczka A. M. jest osobą bezrobotną zarejestrowaną w Urzędzie Pracy. Zamieszkuje w miejscowości K. wraz z mężem i dwójką dzieci.

Każdą kolejną pożyczkę dłużniczka brała w instytucjach finansowych udzielających pożyczek, w tym w para bankach celem spłaty poprzednio zaciągniętych zobowiązań i na utrzymanie rodziny. Spłacała raty częściowo, nie regulując nigdy w całości z uwagi na brak takich możliwości finansowych. Wnioskodawczyni była świadoma, że będzie zmuszona płacić wysokie odsetki, nie czytała jednak dokładnie zawieranych umów i nie analizowała czy będzie w stanie spłacić zaciągnięte zobowiązania.

Łącznie w okresie od 2009 do 2017 roku dłużniczka podpisała co najmniej szesnaście umów pożyczek, z czego – według stanu na dzień złożenia wniosku o ogłoszeniu upadłości – w dalszym ciągu pozostają do spłaty zobowiązania w łącznej wysokości ponad 81.200 zł

Przeciwko dłużniczce został wydany wyrok zaoczny przez Sąd Rejonowy w Iławie z powództwa (...) S.A. w W. na kwotę 2.864,53 zł, nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym z powództwa Instytutu (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na kwotę 3.822,27 zł oraz nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym z powództwa (...) Banku (...) S.A. w W. na kwotę główną 12.948,16 zł.

Przeciwko dłużniczce obecnie toczą się trzy postępowania egzekucyjne :

- o sygn. akt Km 263/17 z wniosku wierzyciela Instytutu (...) Sp. z o.o. w Ł. na łączną kwotę 6.563,26 zł,

- o sygn. akt Km 1708/16 z wniosku wierzyciela Prokura Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty na łączną kwotę 3.375,39 zł,

- o sygn. akt Km 1726/11 z wniosku wierzyciela (...) Bank (...) w O. na łączną kwotę 13.957,32 zł.

Przeciwko dłużniczce toczyło się postępowanie o sygn. akt Km 1726/11 z wniosku wierzyciela (...) S.A. Centrum Restrukturyzacji i Windykacji Biuro (...) w O. na kwotę należności głównej 12.948,16zł, które postępowanie zostało umorzone wobec bezskuteczności egzekucji.

Dłużniczka nie posiada zaległości podatkowych w U. (1)w I..

Dłużniczka użytkuje samochód swojego ojca, dokonuje jego napraw. W lipcu 2017 roku na koszty naprawy samochodu wydatkowała 700 zł.

Jej mąż nie ma stałego zatrudnienia, pracuje „na czarno” i nie przekazuje jej środków finansowych, nadużywa alkoholu. W utrzymaniu pomagają wnioskodawczyni rodzice przygotowując obiady dla dzieci i kupując im odzież czy obuwie. 300 zł miesięcznie płaci rodzicom na utrzymanie mieszkania. Dłużniczka ponosi opłaty za prąd w wysokości 100 zł miesięcznie. Na wyżywienie przeznacza ok. 300 zł miesięcznie, zaś na ubrania od 200 do 250 zł miesięcznie. Uiszcza także opłaty za telefon w wysokości 100 zł miesięcznie. Nie posiada zadłużenia z tytułu należności podatkowych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie przedłożonych przez dłużniczkę dokumentów, które nie budziły wątpliwości, a także częściowo w oparciu o zeznania dłużniczki, odmawiając im wiary jedynie co do wysokości zaciągniętego kredytu w banku (...).

Sąd I instancji podkreślił, że kwoty pozostałe do spłaty zostały ustalone na podstawie oświadczenia dłużniczki w przedmiocie spisu wierzycieli, zgodnie ze stanem na dzień złożenia wniosku tj. 10 maja 2017 roku/k. 126-129/. Kwoty te nadto potwierdzone były informacją uzyskaną od komorników sądowych przy Sądzie Rejonowym w Olsztynie oraz I..

Sąd Rejonowy zważył, że przesłanki ogłoszenia upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej (tzw. upadłości konsumenckiej), dzielą się na dwie grupy: przesłanki pozytywne określone w art. 491¹ ust. 1 Pr. upadł., które można określić również mianem przesłanek podmiotowych, a także przesłanki wskazane w art. 10 i art. 11 ust. 1 Pr. upadł., oraz przesłanki negatywne – obligujące sąd do oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości konsumenckiej – uregulowane w art. 491⁴ Pr. upadł., za wyjątkiem sytuacji określonych w art. 491⁴ ust. 4 Pr. upadł. in fine (dotyczących zasad słuszności i względów humanitarnych).

Zgodnie z art. 10 Pr. upadł. w zw. z art. 491² ust. 1 Pr. upadł. upadłość ogłasza się w stosunku do dłużnika nieprowadzącego działalności gospodarczej, który stał się niewypłacalny. Dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych (art. 11 ust. 1 Pr. upadł.). Ustawodawca co do osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej złagodził znacznie przesłankę „niewypłacalności” i przesądził w treści art. 491² ust. 2 Pr. upadł., że postępowanie upadłościowe w sprawach objętych postępowaniem względem osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej prowadzi się także wtedy, gdy dłużnik ma jednego wierzyciela.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu I instancji nie było wątpliwości, że dłużniczka A. M. spełnia przesłanki podmiotowe (pozytywne) ogłoszenia upadłości konsumenckiej, ma bowiem wymagalne zobowiązania pieniężne wobec szesnastu wierzycieli i przy uwzględnieniu braku jakiegokolwiek majątku oraz obecnie braku dochodu (osoba bezrobotna zarejestrowana w Urzędzie Pracy) z pewnością nie ma zdolności i możliwości ich regulowania. Wobec dłużniczki toczą się trzy postępowania egzekucyjne, a jedno zostało dotychczas umorzone, wobec jego bezskuteczności. Zatem dłużniczka jest niewypłacalna w rozumieniu przepisów prawa upadłościowego.

Dalej Sąd I instancji podkreślił, że pomimo złagodzenia przesłanek ogłoszenia upadłości zachowane zostały podstawowe założenia przepisów ustawy o upadłości konsumenckiej, polegające na zapobieganiu lekkomyślnemu

zadłużaniu się przez dłużników, liczących na łatwe i szybkie uniknięcie odpowiedzialności dzięki ogłoszeniu upadłości. Art. 491⁴ Pr. upadł. w ust. 1 stanowi, że sąd oddala wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli dłużnik doprowadził do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększył jej stopień umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Co do zasady możliwość skorzystania z upadłości konsumenckiej ma cały czas charakter wyjątkowy, gdyż prowadzi do odstępstwa od zasady, że dłużnicy powinni regulować swoje zobowiązania. Całkowicie otwarta upadłość konsumencka mogłaby promować negatywne postawy społeczne (por. Upadłość konsumencka, Komentarz do nowelizacji prawa upadłościowego i naprawczego pod red. Rafała Adamusa i Bartosza Groele, Wydawnictwo C.H.BECK Warszawa 2015r., str.170). Dlatego oddłużenie zostaje wykluczone w przypadku niewypłacalności, do której dłużnik doprowadził lub istotnie zwiększył jej stopień umyślnie albo wskutek rażącego niedbalstwa. Ustawa nie konkretyzuje pojęcia „rażącego niedbalstwa”, natomiast zostało ono zdefiniowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, gdzie wskazuje, że „przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności. Przez rażące niedbalstwo rozumie się natomiast niezachowanie minimalnych (elementarnych) zasad prawidłowego zachowania się w danej sytuacji. O przypisaniu pewnej osobie winy w tej postaci decyduje więc zachowanie się przez nią w określonej sytuacji w sposób odbiegający od miernika staranności minimalnej” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2004 r., sygn. akt IV CK 151/03, (...) Prawnej LEX - Lex (...) nr (...)). Jest to zatem naruszenie reguły ostrożności, wymaganej w danych okolicznościach bez wykorzystania w pełni możliwości intelektualnych przez osobę dopuszczającą się rażącego niedbalstwa. W doktrynie i orzecznictwie nie ma wątpliwości co do tego, iż za rażące niedbalstwo należy uznać działanie, odpowiadające kwalifikowanej postaci braku należytej staranności w przewidywaniu skutków. Inaczej mówiąc „rażące niedbalstwo” jest kwalifikowaną postacią winy nieumyślnej. Oznacza zatem wyższy jej stopień niż w przypadku zwykłego niedbalstwa, leżący już bardzo blisko winy umyślnej. Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 września 2002 r. (sygn. akt I CKN 969/00, (...) Prawnej LEX - Lex (...) nr (...)) „wykładnia pojęcia rażącego niedbalstwa powinna uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków”.

Zastanowić zatem należy się, kiedy dłużnik będzie ponosił winę w postaci rażącego niedbalstwa w doprowadzeniu do swojej niewypłacalności lub też istotnego zwiększenia jej stopnia, co skutkowało winno oddaleniem wniosku o upadłość. W świetle powyższego będzie to zachowanie – działanie bądź zaniechanie – dłużnika, które obiektywnie doprowadziło do stanu, w którym trwale utracił on możliwość spłacania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, a ponadto było to przez niego zawinione. Słusznie zauważono w piśmiennictwie (por. Przesłanki ogłoszenia upadłości konsumenckiej A. W. – Przegląd Prawa Handlowego luty 2015r.), że połączone zostały dwa elementy – pierwszy odnoszący się do okoliczności faktycznych, a drugi do zachowania się dłużnika. Okoliczności faktyczne, przy wystąpieniu których sąd oddali wniosek, to wszystkie okoliczności, które świadczą o tym, że dłużnik sam wprowadził się w stan, który spowodował, że przestał on realizować swoje wymagalne zobowiązania pieniężne lub doprowadził do pogłębiania się niewypłacalności. Zaznaczyć przy tym należy, że kwestia zachowania się dłużnika w przypadku pogłębiania stanu niewypłacalności ma fundamentalne znaczenie przy ocenie zasadności wniosku o ogłoszenie upadłości, a to z tego względu, że nawet bankructwo w okolicznościach, które uzasadniają upadłość konsumencką, nie zwalnia dłużnika z obowiązku należytej staranności w prowadzeniu własnych spraw. Nawet jeśli dłużnikowi nie da się przypisać odpowiedzialności za wprowadzenie się w stan niewypłacalności, to jego umyślne pogłębianie lub rażące niedbalstwo w tym zakresie stanowi podstawę oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Z kolei najistotniejsze dla oceny zasadności wniosku, przy ustalaniu występowania w zachowaniu dłużnika winy umyślnej, powinno być jej ustalenie w zamiarze ewentualnym (trudno bowiem uznać, że ktokolwiek ma zamiar bezpośredni wprowadzenia się w stan niewypłacalności). Jeśli więc zostanie ustalone, że dłużnik miał świadomość, że jego zachowanie uniemożliwi mu wykonanie wymagalnych zobowiązań pieniężnych lub pogłębi problemy z obsługą długu, to sąd powinien wniosek oddalić. Przykładem takiego zachowania jest zadłużanie się w sytuacji, gdy dłużnik już nie spłaca wcześniej wymagalnych zobowiązań pieniężnych lub świadomie rezygnuje z podjęcia zatrudnienia (por. Przesłanki ogłoszenia upadłości konsumenckiej A. W. – Przegląd Prawa Handlowego luty 2015r.).

Zwrócić należy uwagę na fakt, że wykonując zobowiązanie, na każdym jego etapie, dłużnik jest zobowiązany działać z należytą starannością, a więc zachowywać się jak rzetelny i uczciwy człowiek.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, iż choć dłużniczka niewątpliwie jest niewypłacalna (skoro nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych), to jak wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie, jej niewypłacalności nie można w żaden sposób łączyć z okolicznościami od niej niezależnymi, takimi jak pogorszenie stanu zdrowia czy utrata pracy. Do powstania niewypłacalności dłużniczki oraz pogłębianie przez dłużniczkę tego stanu doszło w wyniku dobrowolnie podejmowanych czynności prawnych w postaci zawieranych umów pożyczek.

Sąd miał na uwadze, iż dłużniczka z wykształcenia jest technikiem administracji, ma 35 lat, a więc można od niej wymagać choćby podstawowej wiedzy o realiach korzystania i zaciągania zobowiązań finansowych. Natomiast dłużniczka wykazała się dalece lekkomyślnym podejściem do zawieranych umów pożyczek, tym bardziej, że zawierała je w instytucjach finansowych, tzw. para bankach, których zasady działalności są szeroko komentowane w przekazach społecznych i medialnych. Jak przyznała w swoich zeznaniach, nie czytała wszystkich podpisywanych przez nią umów, podpisując umowy nie analizowała tego czy będzie w stanie je w ogóle spłacać. Oznacza to wprost, że dłużniczka nawet nie była zainteresowana sprawdzeniem, jakiej wysokości oprocentowanie zastrzeżono w danej umowie, a liczyło się jedynie otrzymanie pieniędzy. Takie podejście do zawierania umów z pewnością nie może być usprawiedliwione. Pomimo tego, że Sąd na rozprawie wielokrotnie dopytywał dłużniczkę, na co konkretnie wydatkowała otrzymywane środki pieniężne, tym bardziej ich kwoty pożyczek jak zaciągała opiewały na znaczne kwoty 20.000 zł, 6.000 zł, 3.000 zł, nie potrafiła poza stwierdzeniem, że na „potrzeby rodziny” i spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań uzasadnić celu pożyczek.

Analizując sytuację finansową dłużniczki wskazać należy, iż w okresie od 2009 roku do 2017 roku kiedy to dłużniczka zawierała umowy pożyczki posiadała stałe zatrudnienie. Najwyższe wynagrodzenie otrzymywała pracując w firmie (...) S.A. w Z. poczynając od czwartego miesiąca pracy tj. kwietnia 2016 roku do końca lutego 2017 roku, a zatem na dwa i pół miesiąca przed złożeniem do Sądu wniosku o ogłoszenie upadłości. Wówczas jej zarobki wynosiły około 2.400 zł netto. Nadto należy zwrócić uwagę, iż od 1 kwietnia 2016 roku dłużniczka otrzymuje na dwoje dzieci świadczenie wychowawcze z programu 500+ w wysokości 1000zł miesięcznie oraz 300 zł miesięcznie z funduszu alimentacyjnego na starsze dziecko, a od listopada 2016 roku regularnie otrzymuje świadczenie rodzinne na dwoje dzieci w wysokości 248 zł miesięcznie. Zatem w maju 2016 roku (na rok przed złożeniem wniosku o upadłość) dysponowania środkami finansowymi w wysokości 3.700 zł miesięcznie, a od listopada 2016 roku w wysokości 3.948 zł miesięcznie. Zatem dłużniczka winna planować swoje comiesięczne wydatki w oparciu o wysokość uzyskiwanych dochodów.

Z analizy materiału dowodowego wynika, iż dłużniczka pierwszą pożyczkę zaciągnęła w 2009 roku w wysokości 20.000 zł i jak wskazała, miała już wówczas zaległości z tytułu czynszu i opłat związanych z utrzymaniem mieszkania w wysokości około 2.000 zł. Dłużniczka wskazała, iż z tej pożyczki spłaciła zaległości związane z utrzymaniem mieszkania oraz kupiła na życzenie męża sprzęt audio, a pozostałe środki wydatkowała na potrzeby rodziny.

Odwołując się z kolei do 2016 roku wskazać należy, iż właśnie w tym roku, kiedy to dłużniczka, jak sama podkreślała dysponowała największymi dochodami, zawarła najwięcej umów pożyczek. Na uwagę zasługują zeznania dłużniczki, które pozostają w oczywistej sprzeczności, z jednej strony dłużniczka podawała, iż w tym okresie otrzymywała najwyższe dochody, a z drugiej, że musiała zaciągać zobowiązania finansowe na utrzymanie rodziny. Dłużniczka w ocenie Sądu nie potrafiła realnie wytłumaczyć takiego stanu rzeczy. Odwoływała się do wielokrotnie przez nią powtarzanych potrzeb rodziny i spłaty kredytu z (...) S.A.

Jak wynika z materiału dowodowego poczynając od lipca 2016 roku dłużniczka zawierała umowy pożyczki w niewielkich odstępach czasowych od paru dni do czterech tygodni. Nie było miesiąca, w którym nie zaciągnęłaby pożyczki. W grudniu 2016 roku zawarła z (...) S.A. pożyczkę na kwotę 6.000 zł, którą jak wskazała, spożytkowała częściowo na prezenty dla dzieci na święta.

Jeszcze na parę tygodni przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości dłużniczka zaciągała kolejne pożyczki. W ocenie Sądu brała je niejako na konto przedmiotowej sprawy o ogłoszenie upadłości, w założeniu pozytywnego dla niej rozstrzygnięcia. Nadto na rozprawie wskazała, iż składając do Sądu wnioski o ogłoszenie upadłości zaprzestała spłacać nawet jedyny kredyt, jaki do tej pory regulowała z tytułu umowy pożyczki z bankiem (...) S.A. nie argumentując swojego stanowiska.

Nadto dłużniczka podawała, iż do swojej niewypłacalności ani też jej zwiększenia nie doprowadziła z winy umyślnej ani też wskutek rażącego niedbalstwa, gdyż zaistniały przyczyny od niej niezależne w postaci choroby i zmiany stanowiska pracy na gorzej płatne. Absolutnie Sąd nie mógł zgodzić się z tą argumentacją. Po pierwsze jak wynika z dokumentacji lekarskiej znajdującej się w aktach sprawy dopiero w połowie lutego 2017 roku zostało u dłużniczki rozpoznane uczulenie na twarzy wywołane substancjami wydzielanymi w miejscu jej pracy, co skutkowało zmianą miejsca pracy. Zatem okoliczność ta skutkująca zmniejszeniem wynagrodzenia dłużniczki wystąpiła dopiero na trzy miesiące przed złożeniem przez nią wniosku o ogłoszenie upadłości. Zmiana stanowiska pracy nastąpiła w momencie, kiedy dłużniczka była już niewypłacalna i utraciła zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań.

Dłużniczka wówczas otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 2.000 zł brutto i miała zapewnioną pracę do 21 listopada 2018 roku. W okresie tym dłużniczka jak sama wskazywała nie wykonywała już od miesiąca swoich wymagalnych zobowiązań.

Ponadto z pokrzywdzeniem wierzycieli były decyzje dłużniczki o rezygnacji z pracy najpierw w firmie (...) S.A., a potem K. Zakład Produkcji (...) w K.. Dłużniczka na rozprawie twierdziła, iż zrezygnowała z pracy w firmie (...) S.A., gdyż chciała znaleźć pracę lepiej płatną. Zatrudniła się w firmie (...). Z pracy tej z końcem lipca 2017 roku również zrezygnowała twierdząc, iż nie wiedziała, że będzie nosiła deski, a miało być to szkodliwe dla jej zdrowia. W ocenie Sądu takie tłumaczenie jest mało wiarygodne. Dłużniczka próbowała wykazać, iż podejmując zatrudnienie nie pozyskała informacji na czym będzie polegała jej praca. Jak wynika z umowy o pracę, którą dłużniczka podpisała rodzajem umówionej pracy była obsługa linii do produkcji podłóg dwuwarstwowych. Obecnie dłużniczka jest osobą bezrobotną. W wyniku całkowicie nieprzemysłanych i nieracjonalnych działań straciła pracę na dostosowanym do jej stanu zdrowia stanowisku w (...) S.A. i którą miała zapewniona do 21 listopada 2018 roku.

W ocenie Sądu dłużniczka w swoim postępowaniu kierowała się wysoce nieprzemysłanymi decyzjami zmieniając pracę, a w efekcie pozostając obecnie w ogóle bez pracy. W ocenie Sądu dłużniczka nie wykazała żadnych wyjątkowych okoliczności, które zmuszałyby ją do popadania w coraz to większe zadłużenie. Tym bardziej, iż od maja 2016 roku otrzymuje pomoc od państwa w postaci świadczeń wychowawczych, świadczenia rodzinnego, alimentów z funduszy alimentacyjnego w łącznej wysokości 1548 zł miesięcznie na zaspokojenie potrzeb małoletnich dzieci.

W ocenie Sądu Rejonowego to, że dłużniczka zaczęła zawierać umowy pożyczek właśnie w okresie kiedy dysponowała dodatkowym wsparciem finansowym nie jest przypadkiem. Dłużniczka powinna zadbać o swoją codzienną egzystencję bez popadania w spiralę finansową, kierując się rozsądnymi regułami w codziennym życiu. Dłużniczka powinna planować swoje comiesięczne wydatki w oparciu o wysokość uzyskiwanych dochodów. Powinna, zatem ograniczać swoje wydatki, a nie przyczyniać się do ich zwiększania. Należy zauważyć, iż dłużniczka nie potrafiła wskazać, na co konkretnie wydatkowała pożyczone kwoty, poza ogólnych stwierdzeniem, że na utrzymanie rodziny i spłatę zaciągniętych wcześniej zobowiązań.

Powoływane przez nią okoliczności, iż pozostaje w trudnej sytuacji są problemami, z którymi boryka się niemal każda polska rodzina. Przy czym dłużniczka sama zauważyła, że w okresie pracy w DAM-ROB do lutego 2017 roku otrzymywała dobre wynagrodzenie. Pomimo tego zaczęła posiłkować się wysokimi pożyczkami, których po krótkim czasie nie była w stanie spłacać. Takie zachowanie jest wysoce nieodpowiedzialne. Nadto, skoro dłużniczka miała problem z regulowaniem zaciągniętych już zobowiązań, to absolutnie nie powinna zwiększać ich stanu poprzez zaciąganie kolejnych. Niewątpliwie takie czynności dłużniczki była dokonane z pokrzywdzeniem wierzycieli, którzy obecnie, w przypadku, gdyby została ogłoszona upadłość dłużniczki nie mieliby żadnych szans na uzyskanie

jakiegokolwiek spłaty. Obecnie bowiem, jak wynika z wniosku, dłużniczka nie ma żadnego majątku, gdyż dom, w którym mieszka z rodziną należy do jej rodziców, nadto obecnie jest osobą bezrobotną zarejestrowaną w urzędzie pracy.

W ocenie Sądu stan niewypłacalności dłużniczki powstał najdalej w styczniu 2017 r. Jak sama wskazała, wówczas już nie radziła sobie ze spłatą pożyczek a pomimo tego nadal zaciągała kolejne zobowiązania świetnie zdając sobie z tego sprawę, że ich w ogóle nie będzie spłacać. Z pewnością można przyjąć, że dłużniczka w tym czasie była już w tzw. „spirali kredytowej”. W celu spłaty zobowiązań musiała zaciągać kolejne. Zgodnie ze stanem na dzień wyrokowania przeciwko dłużnicze toczą się 3 postępowania egzekucyjne, gdzie łączna kwota zobowiązań dłużniczki egzekwowanych wynosi ok. 25.000 zł, przy czym nie obejmuje ona kwot pożyczek co do których komornik umorzył postępowanie z uwagi na jego bezskuteczność. W ocenie Sądu dłużniczka nie kontrolowała w ogóle swojej sytuacji finansowej na bieżąco.

W ocenie Sądu zachowanie dłużniczki jawi się, jako lekkomyślne i nierozważne. Zaciąganie pożyczek gotówkowych bez czytania umów jawi się, jako wyjątkowo nieroztropnie, a dłużniczka przez długi okres w ten sposób właśnie postępowała. Zaciągała ona kolejne zobowiązania mając świadomość swojej sytuacji finansowej i stanu swoich zobowiązań. Jak już wcześniej wskazano, dłużniczka popadła w błędne koło zaciągania nowych kredytów w celu spłaty rat wcześniej otrzymanych kredytów. W związku z tym dłużniczka w ten sposób permanentnie zwiększała swoją niewypłacalność.

Podkreślenia wymaga również okoliczność, iż dłużniczka jest techniką administracji winna mieć stosowne doświadczenie życiowe, aby móc zrozumieć, jakie konsekwencje może rodzić wieloletnie zaciąganie pożyczek, czy spłacanie jednej pożyczki drugą.

Zachowanie dłużniczki odbiegało znacząco od zachowania się w identycznych okolicznościach dłużnika wykazującego minimalną staranność i ostrożność. W zaistniałych okolicznościach, które doprowadziły do niewypłacalności dłużniczki powinna ona była zaprzestać zaciągania kolejnych kredytów i pożyczek. Powinna była sobie zdawać sprawę, iż zaciągnięcie kolejnego zobowiązania nie zlikwiduje problemu, a może wręcz spowodować pogorszenie się jej sytuacji finansowej. Dłużniczka powinna była planować swój comiesięczny budżet i ograniczać wydatki. W ocenie Sądu dłużniczka z łatwością mogła przewidzieć konsekwencje swojego zachowania, ryzyka zaciągania coraz to nowych zobowiązań finansowych. W konsekwencji popadła w spiralę długów, czyli stałe zwiększanie stopnia zadłużenia przy niezmiennych dochodach.

Zdaniem Sądu orzekającego dłużniczka dopuściła się rażącego niedbalstwa przy pomnażaniu swojego zadłużenia, przy sposobnie jego powiększania. W efekcie, dłużniczka nie odpowiada kryteriom moralności płatniczej. Nie można promować zachowania zmierzającego do łatwego zaciągania zobowiązań, a następnie domagania się umorzenia tych zobowiązań. Nadto, w związku z kłopotami w regulowaniu ciężących na niej zobowiązaniach, zaciągając kolejne zobowiązania musiała mieć świadomość, że takie zachowanie uniemożliwi wykonanie wymagalnych zobowiązań pieniężnych, a już na pewno pogłębi problem z obsługą długów. Zdaniem Sądu w zachowaniu dłużniczki, która cały czas pogłębiała stan zadłużeniu, na pewno można dopatrzeć się winy nieumyślnej w postaci rażącego niedbalstwa.

Reasumując Sąd Rejonowy stwierdził, iż przedstawione powyżej postępowanie dłużniczki nie mogło zasługiwać na dobrodziejstwo skorzystania z upadłości konsumenckiej. Sprzeciwiał się temu wyraźnie treść art. 491 ust. 1 Prawa upadłościowego. W przepisie tym, bowiem ustawodawca wyraźnie stanowi, iż wniosek o ogłoszenie upadłości należy oddalić, jeżeli dłużnik doprowadził do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększył jej stopień wskutek rażącego niedbalstwa. Zgodnie z założeniami ustawodawcy postępowanie upadłościowe w sprawach konsumenckich ze swej istoty musi być traktowane jako przywilej dla dłużnika. Należy mieć na uwadze, że porządek prawny wymaga, aby dłużnicy wykonywali swe zobowiązania. Niewykonywanie zobowiązań pociąga za sobą negatywne konsekwencje dla wierzycieli, co może doprowadzić do łańcucha upadłości. Powyższe założenia są wyrazem przyjętej przez ustawodawcę polskiej zasady tzw. „zasłużonego startu”, która opiera się na założeniu, że dłużnik swoim zachowaniem musi dawać gwarancję, iż ponownie nie popadnie w nadmierne zadłużenie /Komentarz do art. 491⁴ ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U.03.60.535), [w:] K. Michalak/.

Mając na uwadze powyższe okoliczności uznano, iż dłużniczka doprowadziła do swojej niewypłacalności, a następnie ją zwiększała wskutek rażącego niedbalstwa i dlatego też na podstawie art. 491 ust. 1 Prawa upadłościowego oddalono wniosek dłużniczki.

Zażalenie na przedmiotowe orzeczenie Sądu dłużniczka złożyła w ustawowym terminie wnosząc o zmianę postanowienia i ogłoszenie upadłości ewentualnie o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Dodatkowo skarżąca wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu zaświadczenia, historii choroby wnioskodawczyni oraz zeznań świadka H. K. na okoliczność uzależnienia wnioskodawczyni od zaciągania kredytów i poddania się terapii odwykowej oraz jej skuteczności. Dłużniczka nie przedłożyła, przy tym dokumentacji dotyczącej leczenia wnosząc o zwrócenie się przez Sąd do Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) Centrum (...) Odwykowe w O.-K. o jej nadesłanie.

Złożenie wniosków dowodowych na etapie postępowania zażaleniowego uzasadniła brakiem możliwości ich powołania przed Sądem I instancji.

W uzasadnieniu zażalenia dłużniczka podała, że jest uzależniona od zaciągania pożyczek i brania kredytów, a chorobę te zdiagnozowano dopiero po zakończeniu postępowania przed Sądem Rejonowym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Zażalenie jest nieuzasadnione i podlega oddaleniu.

Co do zasady, dłużniczka nie kwestionowała ustaleń Sądu Rejonowego, powołując jedynie nową, nieznaną na etapie rozstrzygnięcia przez tenże Sąd okoliczność uzależnienia od zaciągania pożyczek. W jej ocenie owo uzależnienie nie pozwalało przypisać jej rażącego niedbalstwa w doprowadzeniu do stanu niewypłacalności i pogłębiania go.

Zdaniem Sądu Odwoławczego pogląd powyższy nie zasługuje na uwzględnienie. Po pierwsze wskazać należy, że ze złożonego do akt sprawy zaświadczenia wynika, że leczenie w ośrodku terapii uzależnień dłużniczka podjęła dopiero po wydaniu przez Sąd I instancji negatywnego dla niej rozstrzygnięcia w przedmiocie zgłoszonego wniosku o ogłoszenie upadłości konsumenckiej, co samo w sobie budzi wątpliwości, co do jej rzeczywistych intencji. Po wtóre dłużniczka nie przedłożyła historii choroby, na którą powołała się w zażaleniu mimo możliwości uzyskania do niej dostępu (art. 23 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta Dz.U. 2009 Nr 52 poz. 417 z późn. zmianami) Wreszcie, w ocenie Sądu Okręgowego, godzi się także zauważyć, że nawet złożenie przedmiotowej dokumentacji podobnie jak ewentualne przesłuchanie świadka H. K. nie pozwalałoby na poczynienie ustaleń, zgodnych z oczekiwaniami wnioskodawczyni.

Podkreślenia wymaga, że o ile istotnie, w psychologii pojawił się nowy termin „ uzależnienie od brania kredytów” to trudno go traktować w kategorii choroby tak jak ma to miejsce w przypadku uzależnień związanych z przyjmowaniem substancji psychoaktywnych czy alkoholu. Generalnie uzależnienia behawioralne są rodzajem zaburzeń zachowania, stanowiących przejaw patologii zarówno ze względu na intensywność ich podejmowania, jak i na konsekwencje i co do zasady przyczyny ich powstawania są nieznane. Nie wdając się w szczegóły owych zaburzeń, ich etymologii i wpływu na możliwość świadomego podejmowania decyzji, do czego Sąd Okręgowy w żadnym razie nie czuje się uprawniony, zważyć należy, że zaoferowane nowe dowody nie pozwalają na ustalenie, czy permanentne zwiększanie niewypłacalności przez dłużniczkę miało - jak twierdzi skarżąca- z uwagi na owe zaburzenia- charakter niezawiniony.

W tym zakresie miarodajnym dowodem mogłaby być jedynie opinia biegłego sądowego psychologa specjalizującego się w tego rodzaju uzależnieniach.

Dowodu takiego dłużniczka nie zaoferowała. W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Odwoławczego, podniesione przez nią nowe twierdzenia i okoliczności, jako nieudowodnione nie mogły zostać wzięte pod rozważę składu rozpoznającego zażalenie.

Rację, zatem, należy przyznać Sadowi Rejonowemu, że w realiach niniejszej sprawy dłużniczka doprowadziła do swojej niewypłacalności wskutek rażącego niedbalstwa, a następnie stan ten pogłębiła. Wnioskodawczyni posiadając wcześniejsze niespłacone zobowiązania od 2009 r., popadała w kolejne zadłużenia, zawierając umowy pożyczek i kredytów zarówno na spłatę poprzednich zobowiązań, jak i na pokrycie bieżących potrzeb, często irracjonalnych (z punktu widzenia jej sytuacji finansowej). Z zeznań złożonych przez dłużniczkę wynikało jasno, że nie czytała ona kolejnych umów, nie wnikała w ich warunki i nie zastanawiała się, z czego spłaci nowe zobowiązania. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, po zgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości zaprzestała płatności rat jedyne go spłacanego do tej pory kredytu, a ostatnie pożyczki zaciągnęła tuż przed jego złożeniem, z pełną świadomością, że będzie się starać o oddłużenie w ramach upadłości konsumenckiej.

Prawidłowo także Sąd Rejonowy podał, że przywoływane przez dłużniczkę niezawinione przyczyny powstania stanu niewypłacalności okazały się nieprawdziwe. Choroba, która skutkowała zmianą pracy i zmniejszeniem wynagrodzenia skarżącej wystąpiła dopiero na trzy miesiące przed złożeniem przez nią wniosku o ogłoszenie upadłości, kiedy dłużniczka była już niewypłacalna.

Zgodnie z założeniami ustawodawcy postępowanie upadłościowe w sprawach konsumenckich ze swej istoty musi być traktowane, jako przywilej dla dłużnika. Należy mieć na uwadze, że porządek prawny wymaga, aby dłużnicy wykonywali swe zobowiązania. Niewykonywanie zobowiązań pociąga za sobą negatywne konsekwencje dla wierzycieli, co może doprowadzić do łańcucha upadłości. Powyższe założenia są wyrazem przyjętej przez ustawodawcę polskiej zasady tzw. "zasłużonego startu" (earned fresh start), która opiera się na założeniu, że dłużnik swoim zachowaniem musi dawać gwarancję, iż ponownie nie popadnie w nadmierne zadłużenie (Komentarz do art.491³ ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U.03.60.535), [w:] K. Michalak).

W ocenie Sądu Okręgowego do powstania niewypłacalności dłużniczki doszło w wyniku dobrowolnie, choć niezwykle lekkomyślnie podejmowanych czynności prawnych, które doprowadziły do spirali niewypłacalności. Dłużniczka wykazała się nie tylko brakiem rozmyślnej oceny sytuacji, ale także daleko idącą nieodpowiedzialnością. Sposobem na życie dorosłego człowieka nie może być, bowiem niekontrolowane zaciąganie kolejnych zobowiązań, ale poszukiwanie dodatkowego zatrudnienia i ograniczenie wydatków.

Powyższe przesądza o zasadności oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości konsumenckiej na mocy art. 491⁴ ust. 1 puin.

Mając to na względzie powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł jak w postanowieniu.